

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Mariusza Mroza pt. *L'Arme'e Francaise w ocenach polskich kół wojskowych 1918-1939* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Waldemara Rezmera

Temat dysertacji doktorskiej

Tematyka polsko-francuskich kontaktów wojskowych w latach 1918-1939 doczekała się już obszernej literatury w naszej historiografii. I trudno się temu dziwić zważywszy na rolę jaką odegrały one w dziejach niepodległej II Rzeczypospolitej. Nie wszystkie jednak kwestie wzajemnych relacji na polu wojskowym zostały należycie naświetlone. Doktorant podjął zagadnienie rzadziej przez historyków poruszane, które - jak słusznie wskazuje - nie było dotąd przedmiotem odrębnych badań. Na funkcjonujące w polskich kręgach wojskowych tamtego czasu oceny i opinie o armii francuskiej, spoglądamy obecnie w znacznym stopniu poprzez pryzmat stosunku Józefa Piłsudskiego do założeń francuskiej doktryny wojennej i spór toczony przez Marszałka ze zwolennikami wykorzystania wzorów francuskich przy reorganizacji dowodzenia siłami zbrojnymi oraz określania ich miejsca w państwie.

W tym kontekście zakres tematyki dysertacji doktorskiej, szerzej nakreślony przez autora we wstępie (s.2-3), należy uznać za trafnie wybrany. Odtworzenie obrazu armii francuskiej jaki w latach 1918-1939 funkcjonował w polskich kołach wojskowych - obrazu, który zmieniał się i ewoluował wraz z upływem czasu i zmian zachodzących Polsce i Francji - może pogłębić nasze spojrzenie na szereg kwestii związanych z polityką zagraniczną państwa polskiego, polsko francuską współpracą wojskową, relacjami między obu armiami, jak również na niektóre decyzje dotyczące organizacji i szkolenia Wojska Polskiego.

Baza źródłowa i konstrukcja rozprawy

Materiału źródłowego dostarczyły doktorantowi zbiory Archiwum Akt Nowych, Centralnego Archiwum Wojskowego, Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Yorku, Instytutu Hoovera w Stanford oraz Service Historique de la Defence w Vincennes. Kwerenda w CAW objęła jedynie zespół Oddziału II S.G. Z pewnością można ją było rozszerzyć, obejmując badaniami chociażby zespół Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych czy bogatą kolekcję rękopisów. Autora usprawiedliwia długoletni remont CAW, który znacząco ograniczył możliwość korzystania ze zbiorów tego archiwum. Materiał archiwalny uzupełniła duża liczba źródeł drukowanych, a także kwerenda prasy polskiej i francuskiej okresu międzywojennego, fachowej i popularnej, która objęła 36 tytułów.

Szkoda, że doktorant nie sięgnął głębiej do literatury memuarystycznej. Przy obszernej bazie źródłowej innego typu ma ona wprawdzie charakter pomocniczy, niemniej pozwala uchwycić wiele niuansów, a także lepiej oddać – jeśli można użyć tego określenia – „wewnętrzny klimat”, atmosferę wzajemnych kontaktów, często wymykające się oficjalnym sprawozdaniom i raportom.

Recenzowana rozprawa składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, aneksów, bibliografii i spisu treści. Dwa rozdziały otwierające rozprawę mają układ rzeczowy. W pierwszym dokonano charakterystyki źródeł z których strona polska czerpała informacje o L'Arme'e Francaise, w drugim autor przedstawił wizerunek sił zbrojnych Francji jaki w latach 1918-1939 francuskie koła wojskowe starały się kreować w polskich kręgach wojskowych. Pozostałe rozdziały mają układ chronologiczny: rozdział III przedstawia polskie oceny wojsk francuskich w okresie naszych wojen o niepodległość i granice (1918-1921), w IV rozdziale opisano polskie oceny armii francuskiej w latach 1921-1933. Rozdział V obejmuje opinie o wojsku francuskim i możliwościach militarnych Francji formułowane w okresie intensywnych zbrojeń III Rzeszy i rosnącego zagrożenia wojną (lata 1934-1939).

Konstrukcja rozprawy jest przejrzysta, a przyjęte dla wewnętrznego układu pracy podziały chronologiczne są jak najbardziej uzasadnione. Dwa pierwsze rozdziały, wprowadzające do zasadniczego tematu, mają układ rzeczowy, trzy pozostałe – chronologiczny; również w tym przypadku zabieg konstrukcyjny ma logiczne i merytoryczne uzasadnienie.

Ocena merytoryczna

Krótki, ale treściwy wstęp został przygotowany zgodnie z zasadami przyjętymi w opracowaniach naukowych. Autor uzasadnił wybór tematyki i sprecyzował cel badawczy – *odtworzenie obrazu AF, jaki w latach 1918-1939 istniał w polskich kołach wojskowych* (s. 3). Zwięźle, ale najzupełniej wystarczająco omówił literaturę przedmiotu oraz konstrukcję rozprawy, przedstawił katalog omawianych zagadnień.

W rozdziale I zawarto obszerną charakterystykę szerokiej palety źródeł z jakich polskie kręgi wojskowe czerpały informacje o armii francuskiej: raportów attachatu, ambasady, konsulatów, agentów i informatorów pracujących dla Oddziału II SG, analiz przygotowywanych do użytku najwyższych władz wojskowych, sprawozdań, relacji i wspomnień żołnierzy ze studiów, szkoleń i staży odbytych we Francji.

Autor kompetentnie opisał charakter, specyfikę i zawartość informacyjną poszczególnych typów źródeł. Wykorzystując materiał źródłowy i literaturę przedmiotu szczegółowo przedstawił zadania, jakie w kwestii zbierania informacji o francuskich siłach zbrojnych, doktrynie wojennej, polityce zagranicznej i wewnętrznej Francji stawiano przed attachés wojskowymi, krótko zarysował sylwetki kolejnych polskich attachés oraz ich kompetencje. Opisał zakres informacji udzielanych przez

sojusznika na zasadzie wzajemności. Sformułował także przekonujące oceny informacji zawartych na łamach literatury fachowej oraz prasy fachowej i popularnej. Słusznie wskazał na kilkusetletnią emigrację polską jako mało przebadane, ale potencjalnie cenne źródło informacji o armii francuskiej.

Rozdział II doktorant poświęcił opisowi środków, metod i treści propagandy francuskiej, kreującej w Polsce pożądaną dla Paryża obraz francuskich sił zbrojnych i stosunku Republiki Francuskiej do II Rzeczypospolitej. Są tutaj zawarte informacje istotne dla oceny wiarygodności części bazy źródłowej wykorzystanej w pracy. W rozdziale tym przedstawiono także zmiany w natężeniu propagandy francuskiej wpływające ze zmian w polityce zagranicznej i postrzeganiu Polski jako sojusznika Francji.

Interesująco, chociaż chyba nazbyt lakonicznie, przedstawiono na wybranych przykładach wykorzystanie przez obie strony prasy do kreowania pozytywnego obrazu sojuszniczej armii. Autor wskazał konkretne przykłady kiedy nieprzychylnie Polsce artykuły na łamach prasy francuskiej doprowadzały do interwencji polskich czynników dyplomatycznych i co ważne interwencje te były skuteczne.

Ostatnią datą wymienioną w rozdziale II jest rok 1934. Doktorant wskazuje na spadek znaczenia propagandy w oczach władz francuskich już w początkach lat trzydziestych, czy jednak oznacza to, że zupełnie jej zaniechano w odniesieniu do polskich kół wojskowych? Wzrost zagrożenia ze strony Niemiec stwarzał pod koniec lat trzydziestych warunki do „odgrzania” polsko-francuskiego sojuszu i kontaktów wojskowych. Jeśli w tym okresie czasu strona francuska nie podjęła prób oddziaływania na kadrę Wojska Polskiego w kierunku „zaszczepiania” im francuskiego punktu widzenia, należało to wyraźnie zaznaczyć.

Zabrakło w II rozdziale sprecyzowanej odpowiedzi na nasuwające się podczas lektury pytanie o skuteczność oddziaływania francuskiej propagandy. Nie chodzi o rozwijanie kolejnego kierunku badań wykraczających poza temat dysertacji, ale o sformułowanie opinii na podstawie wyrażanych przez polskie koła wojskowe ocen o armii francuskiej i możliwościach wojskowych sojusznika. Nie zapominajmy, że propaganda francuska padała w Polsce na urodzajną glebę profrancuskich sentymentów tak silnych w dobie rozbiorów, które otrzymały nowy, potężny impuls w postaci „Błękitnej Armii” i pomocy udzielanej Polsce przez Francję tak na polu wojskowym jak i politycznym w latach 1918-1921. Do kwestii tej wrócę w dalszej części recenzji.

Rozdział III rozpoczyna krótka analiza czynników politycznych i ekonomicznych mających wpływ na stan armii francuskiej w latach 1918-1921. W tej części rozprawy przedstawiono zarówno docierające do władz polskich informacje na temat stanu francuskich sił zbrojnych, systemu dowodzenia, wyszkolenia, regulaminów, uzbrojenia, preferowanej taktyki walki, nastrojów w szeregach wojska, jak i oceny *Arme'e Francaise* formułowane przez stronę polską. W niektórych fragmentach rozdziału opis napływających informacji wyraźnie przeważa nad ocenami. Oczywiście informacje są istotne, ale

zgodnie z tytułem w rozdziale powinny jednak przeważać oceny. A tych można było przytoczyć znacznie więcej np. na temat sprzętu francuskiego. Doktorant słusznie wskazuje, że niektóre jego partie budziły zastrzeżenia i służyły rozpowszechnianiu wśród polskich żołnierzy opinii o tym iż Francuzi za ciężkie pieniądze sprzedają Polsce sprzęt niepełnej wartości. Warto byłoby podać przynajmniej kilka konkretnych zarówno ocen bardzo dobrych, budujących zaufanie do sojusznika, jak i kiepskich, zaufanie to podważających np. jak oceniano francuski rkm wz. 15 Chauchat używany przez Wojsko Polskie, francuski granat ręczny Citron-Foug w porównaniu z granatami niemieckimi, francuskie samoloty rozpoznawcze, haubicę polową Schneidera wz. 17. Szczegółowe oceny odnaleźć można w zbiorach CAW, ale funkcjonują także w literaturze.

Autor dobrze zarysował znaczącą rolę jaką odegrała Francuska Misja Wojskowa w dziele organizacji polskiego wojska, szkolnictwa wojskowego, organizowania rozmaitych kursów, a także jej słabości i popełniane błędy, rozmaitym jakością personelu (do tego zagadnienia wraca jeszcze krótko w następnym rozdziale). Słusznie zwrócił uwagę na b. pozytywną rolę gen. P. Henrysa, a także na źródła nieporozumień rysujących się w polsko-francuskich kontaktach. Również w tej ostatniej kwestii dał się odczuć brak dostępu do materiałów CAW, aczkolwiek doktorant udanie pokrywa ten brak literaturą przedmiotu i źródłami drukowanymi.

Pewien niedosyt budzi charakterystyka stosunków polsko-francuskich w Błękitnej Armii. Pół konfliktów było znacznie więcej niż zarysował to doktorant; wystarczyło szerzej sięgnąć do literatury, lub choćby do pamiętników Hallerczyków np. wydanego w 1989 r. pamiętnika Witolda Trawińskiego.

Największy objętościowo rozdział IV wprowadza czytelnika w lata 1921-1933, kiedy nie pojawia się jeszcze realne zagrożenie militarne ze strony Niemiec, zaś francuskie siły zbrojne stopniowo słabną, tracąc pozycję czołowej potęgi lądowej na Starym Kontynencie. W tej części dysertacji doktorant pokazał gamę zainteresowań i szeroką wiedzę polskich kół wojskowych na temat francuskich sił zbrojnych. Przytoczył zarówno pozytywne jak i negatywne oceny sojusznika funkcjonujące w Wojsku Polskim, wskazując na wyraźną dążność do nie nagłaśniania tych ostatnich. Negatywne opinie o Polsce zawarte w wypowiedziach niektórych oficerów francuskich warto odnotować, ale nie należy przykładać do nich wagi. W wielkim zbiorowisku jakim jest kadra sił zbrojnych trudno o jednorodność. Ważne jest z jaką reakcją władz zwierzchnich spotykały się takie opinie

Rozważania swoje doktorant przedstawił na tle różnorodnych problemów trapiących wówczas armię i flotę Republiki Francuskiej. Swego rodzaju podsumowaniem tej części pracy są opinie polskie na temat ogólnego stanu i wartości sił zbrojnych Francji. Do tego interesującego rozdziału zgłaszam kilka uwag:

- postrzeżenie negatywnego wpływu częstych zmian politycznych na stan armii francuskiej częściowo zbiegło się w czasie z polskimi dyskusjami i sporami o miejsce sił zbrojnych w II Rzeczypospolitej i organizację systemu dowodzenia nimi. Wydaje się, że pożytecznym byłoby, sięgając do literatury

przedmiotu, uzupełnić rozważania kilkoma zdaniem ocenającymi na ile zaobserwowane doświadczenia francuskie wpływały na dyskurs prowadzony w Polsce

- przypisy pełnią ważną rolę w pracy naukowej, są okazją do zademonstrowania erudycji i warsztatu autora. Mimo to odnoszę wrażenie że doktorant w paru miejscach zdecydowanie przesadził z ich objętością. Np. na s. 191 krótkie zdanie informujące o liczbie fabryk samolotów i silników lotniczych we Francji opatruje przypisem 583 liczącym 19 linijek drobnego druku, przy czym nie jest tu zawarta charakterystyka zakładów czy ciekawostki mogące poszerzyć wiedzę czytelnika, ale odesłania do literatury. Chyba wystarczyło podać kilka tytułów, a następnie odesłać czytelnika do periodyków polskich najczęściej podejmujących tę tematykę. Podobna uwaga dotyczy przypisów 567, 578 i kilku innych

- tytuł podrozdziału *Polskie oceny układu lokarneńskiego* nie odpowiada jego zawartości. O ocenie układu (i to tylko o ocenach wojskowych, nie polityków), jest mowa tylko na pierwszej stronie; pozostałe poruszają inną tematykę

- na s. 227 autor słusznie wskazuje, że mimo rysujących się różnic i uwag krytycznych, ogółowi żołnierzy w Polsce podawano przede wszystkim informacje służące budowaniu więzów przyjaźni między armiami polską i francuską. Kilka linijek tekstu opatrzone trzema przypisami (842, 843, 844, 845) o objętości ponad strony maszynopisu, odsyłającymi do literatury. Czy nie byłoby pożyteczniej, zamiast podawać kilkadziesiąt tytułów artykułów, krótko przedstawić jakie treści o Francji, wojsku francuskim i polsko-francuskich tradycjach współpracy wojskowej wpajano żołnierzom Wojska Polskiego? Można to zrobić choćby na bazie wzorcowych pogadarek dla oficerów oświatowych przygotowanych przez WINO.

- czy na postrzeganie naszego sojusznika miały jakiś wpływ afery minowa i z zakupem masek przeciwgazowych?

Rozdział V, strukturą odpowiadający rozdziałom III i IV, pokazuje smutny obraz Francji słabnącej, defensywnej, społeczeństwa przenikniętego pacyfistycznymi ideami i armii nieruchawej, opartej na strategii obronnej, pokładającej nadzieję na linii umocnień dających poczucie bezpieczeństwa, armii nie posiadającej w ścisłym kierownictwie postaci wybitnych. Autor przekonująco udowodnił, że polskie czynniki wojskowe dysponowały szeroką i prawdziwą wiedzą o stanie sił zbrojnych sojusznika, wiedzą dostarczaną przez coroczne opracowania polskiego attaché wojskowego w Paryżu, przez rozmaite sprawozdania, raporty, informacje udzielane przez czynniki francuskie i skrzętnie zbierane z innych źródeł oraz poprzez analizę artykułów w prasie fachowej. Znano też nastroje francuskiego społeczeństwa.

Materiał zebrany i poddany analizie przez doktoranta nasuwa szereg pytań o decyzje podejmowane w 1939 r. przez polityczne i wojskowe elity II Rzeczypospolitej. W zakończeniu rozprawy Autor

formuluje wniosek, iż strona polska nie potrafiła prawidłowo zanalizować pozyskanych danych. Istotnie należy zadać pytanie dlaczego polski SG, dysponując bogatym i wartościowym zestawem informacji o mobilności, wyszkoleniu, wyposażeniu wojsk francuskich, doktryny użycia sił zbrojnych, wreszcie trafną charakterystyką głównodowodzącego gen. M. Gamelin, nie postawił zasadniczego pytania, czy armia francuska, w stanie w jakim znajdowała się w 1939 r., jest zdolna do udzielenia Polsce jakiegokolwiek realnej pomocy?

Do wymienionych przez Autora w zakończeniu dysertacji przyczyn takiego stanu rzeczy dodałbym jeszcze dwie, wyływające nie z logiki myślenia i działania, ale raczej naszych cech jako społeczeństwa: z niefrasobliwego, typowo polskiego podejścia „jakoś to będzie” i widocznego w postawach zarówno społeczeństwa jak i części elit władzy „frankofilstwa” budowanego przez cały okres rozbiorów, ożywionego silnie w latach 1918-1921, a w przypadku elit wojskowych wzmocnionego przez kolejne lata propagandowego kreowania obrazu potęgi francuskich sił zbrojnych. Typowym przykładem ulegania takim nastrojom i szkód jakie one przynosiły jest postawa wysokiej przecież klasy dowódcy i polityka gen Władysława Sikorskiego wiosną 1940 roku, prezentowana wbrew oczywistym faktom.

Wnioski końcowe

Rozprawa mgr Mariusza Mroza oparta została na obszernej bazie źródłowej; luki wynikające z utrudnień w korzystaniu z zasobów CAW doktorant potrafił wypełnić dzięki kwerendzie przeprowadzonej w innych archiwach i wykorzystaniu bogatego zestawu materiałów drukowanych.

Praca ma przejrzystą konstrukcję, została napisana dobrym językiem i opatrzona obszernym aparatem naukowym. Autor zrealizował główne zadanie badawcze sformułowane we wstępie, poprzez odtworzenie obrazu Armii Francuskiej funkcjonującego w polskich kołach wojskowych lat 1918-1939 i trafnie wskazanie źródeł, które obraz ten kreowały. Wykazał dobre opanowanie warsztatu naukowego historyka i umiejętność formułowania wniosków wspartych przekonującą analizą materiału źródłowego. Zamieszczone w recenzji uwagi mają głównie charakter uzupełniający.

Wskazane walory rozprawy Mariusza Mroza pozwalają recenzentowi na stwierdzenie, że odpowiada ona warunkom określonym w art. 13 Ustawy z dnia 14.03.2003 *o stopniach i tytułach naukowych* i sformułowanie wniosku o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

10.05.2017

Prof. dr hab. Janusz Odziemkowski